



Rozbudowa infrastruktury drogowej, zjawisko korzystne z punktu widzenia rozwoju kraju, prowadzi niejednokrotnie do powstania szeregu wielowymiarowych konfliktów. Jednym z nich jest zjawisko śmiertelności zwierząt na drogach.

Na podstawie rozproszonych danych krajowych oraz dostępnych opracowań zagranicznych wiemy, że skala śmiertelności zwierząt wskutek kolizji z pojazdami jest ogromna, wpływa na funkcjonowanie populacji zwierząt, a nierzadko bywa problemem dla kierowców i służb drogowych. Brakuje jednak ogólnodostępnego, spójnego systemu gromadzenia danych o śmiertelności zwierząt na polskich drogach i całościowego opracowania tej problematyki.

Szczególnie nikła wiedza dotyczy śmiertelności małych gatunków zwierząt, takich jak ptaki, pomijanych lub niedoszacowanych w dotychczasowych opracowaniach. Tymczasem właśnie te zwierzęta giną najczęściej i choć szybko i niezauważenie znikają z dróg wiadomo, że liczba ofiar liczona jest w milionach.

Badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych mówią o ponad 300 milionach zwierząt (mowa tu o wszystkich kręgowcach lądowych: płazy, gady, ptaki i ssaki) ginących na drogach w tym kraju rocznie. Statystyki dla niektórych krajów europejskich podają od kilkuset do ponad 20 mln ptaków rocznie. Gdyby uwzględnić pozostałe grupy zwierząt widać, że skala zjawiska jest przytłaczająca. W krajobrazie antropogenicznym (miasta, tereny podmiejskie) kolizje z pojazdami stanowią podstawowy czynnik śmiertelności zwierząt. W Polsce gatunkami, które giną na drogach najczęściej są jeź, lis, wiewiórka, zając, borsuk, sarna, a wśród ptaków wróbel i jaskółka dymówka. W Anglii pod kołami ginie 20% krajowej populacji borsuków. W Szwecji zjawisko to dotyka ponad 30% krajowych zajęcy. Na polskich drogach również ginie wiele zajęcy i wydaje się, że zjawisko to może mieć limitujący charakter dla krajowej populacji.

Zwierzęta na drogach

Utworzono: czwartek, 22, październik 2015 10:09

Najwięcej zwierząt ginie na drogach o natężeniu ruchu od 5000 do 7500 pojazdów na dobę. Powyżej tego progu droga zaczyna działać jako bariera i zwierzęta rzadziej decydują się na jej przekroczenie. Na ryzyko wystąpienia kolizji wpływa nie tylko natężenie ruchu, ale również prędkość pojazdów, która bardzo często stanowi kluczowy czynnik determinujący prawdopodobieństwo wystąpienia kolizji. Z roku na rok jakość dróg w Polsce wzrasta, wpływając jednocześnie na wzrost prędkości ruchu kołowego. Intensywna rozbudowa infrastruktury drogowej w ostatnich latach, wraz z rosnącą liczbą pojazdów, nieuchronnie prowadzi do wzrostu liczby kolizji drogowych z udziałem zwierząt.

Istnieje szereg działań minimalizujących ryzyko wypadków drogowych z udziałem zwierząt. Najprostsze z nich to oznakowanie drogowe wpływające na zachowania kierowców. Są to różnego rodzaju znaki informujące o ryzyku wtargnięcia zwierząt na drogę, a ich zadaniem jest ograniczenie prędkości pojazdów. Rozwojowi infrastruktury towarzyszy również powstawanie szeregu rozwiązań bezpośrednio dedykowanych zwierzętom. Są to górne i dolne przejścia dla zwierząt oraz grozdzenie pasa drogowego. Dzięki temu ruch dzikich zwierząt odbywa się bezkolizyjnie, ograniczając straty materialne wśród kierowców i chroniąc lokalne populacje zwierząt. Tego typu rozwiązania projektowane są najczęściej dla powstających dróg wyższych kategorii (np. drogi ekspresowe). Pozostałe drogi są zwykle pozbawione tego typu zabezpieczeń.

Ograniczenie skali zjawiska jest możliwe, wymaga jednak dobrego rozpoznania problemu w oparciu o systematycznie gromadzone dane. Strona zwierzetanadrodze.pl powstała więc z myślą o rejestrowaniu przypadków kolizji drogowych ze zwierzętami. Jest skierowana do wszystkich zainteresowanych osób, umożliwia wpisywanie obserwacji oraz ich samodzielne przeglądanie, a docelowo służy poszukiwaniu rozwiązań ograniczających liczbę kolizji i skalę śmiertelności zwierząt (np. odpowiednie oznakowanie dróg).

Powodzenie przedsięwzięcia zależy w szczególnym stopniu od życzliwego zaangażowania licznej grupy osób przemierzających krajowe drogi. Twórcy rejestru zapraszają do czynnego udziału poprzez umieszczanie swoich obserwacji dotyczących zdarzeń drogowych z dzikimi zwierzętami.

Karol Kustusch

zwierzetanadrodze.pl